

15.06.2020, Jedziemy na wakacje

1. Rozwiążcie zagadkę, a dowiedziecie się, o czym będziemy rozmawiać w tym tygodniu.

Morze, góry lub jeziora.
Pociąg wjeżdża już na stację.
Lato wreszcie się zaczęło.
Czas rozpocząć więc... (**wakacje**)

2. Posłuchajcie opowiadania E. Stadmüller "Wakacje".

- Bartek chwalił się, że na wakacje pojedzie do Grecji – opowiadał przy obiedzie Olek. – Mówił, że będzie się uczył nurkować i dostanie od taty cały potrzebny sprzęt.
- Zobaczycie, że będziecie się u nas bawić równie dobrze jak on – chrząknął dziadzio. – Już moja w tym głowa. Postanowiliśmy z babcią, że kupimy wielki dmuchany basen i ustawimy go w ogrodzie.
- Hurra! – zawołała Ada. – A będę w nim mogła puszczać moje kaczuszki?
- Jasne – roześmiała się babcia – i kaczuszki, i łódeczki, i co tam sobie wymyślisz.
- Szkoda, że w ogrodzie nie ma piaskownicy, bo byśmy mieli własną plażę – rozmarzył się Olek.
- To akurat nie problem – włączył się do rozmowy tato. – Cztery deski się znajdują, a sąsiad dziadków, pan Antoni, handluje materiałami budowlanymi, więc na pewno chętnie przywiezie parę worków piasku.
- I będzie plaża! – zawołała Ada.
- I huśtawka – dodał dziadzio. – Znalazłem ją na strychu.
- Tę samą, na której ja się huśtałem? – ożywił się tato.
- Tylko nie próbuj tego robić, bo moja biedna grusza nie wytrzyma takiego ciężaru – przestraszył się dziadzio.
- Oj tam, oj tam... – mruknął tato. – To mocne drzewo, nawet nie wiesz, ile wytrzymało...
- I Bartek mówił jeszcze, że będzie zwiedzał jakieś strasznie stare budowle – przypomniał sobie Olek.
- Stare budowle, powiadasz – dziadek uśmiechnął się tajemniczo.
- Ciekaw jestem, czy on widział kiedyś studnię z prawdziwym żurawiem.
- Takim żywym żurawiem? – zdziwiła się Ada. – Tak nazywało się urządzenie, którym bardzo dawno temu wyciągano wodę ze studni – wyjaśniła wnuczce babcia.
- Tam, gdzie wybierzemy się na wycieczkę, można zobaczyć prawdziwe chaty kryte strzechą, poletka lnu, stary wiatrak i drabiniasty wóz – taki, jakim jeździł jeszcze mój dziadek.
- W sąsiedniej wsi powstał skansen – wyjaśniła mamie babcia. – I naprawdę jest w nim co zobaczyć.

– Chciałbym, żeby te wakacje już się zaczęły – westchnął Olek. – I nic nie szkodzi, że nie pojedę do Grecji – dodał po chwili.



Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji:

- Dokąd Bartek pojedzie na wakacje?
- Gdzie wakacje spędzą Ada i Olek?
- Co przygotowali dziadkowie, żeby umilić wakacje Adzie i Olkowi?
- Dokąd wy chcielibyście pojechać na wakacje?
- Czym można podróżować w czasie wakacji?

3. Zabawa rozwijająca myślenie – Dokąd dzieci pojedą na wakacje?

Przyjrzyjcie się obrazkom. Rodzic czyta zdania i prosi dziecko, aby na ich podstawie odgadło, dokąd dzieci pojedą na wakacje.



- Kasia zobaczy: pole, krowę, świnę, kurę, traktor. (wieś)
- Krzys zobaczy: statek, piasek, wodę, muszelki, plażę. (morze)
- Maciek zobaczy: owce, źródło, pagórki, drewniane chaty, górali. (góry)
- Wiktoria zobaczy: zabytki, muzeum, tramwaje, skrzyżowania (miasto)
- Marta zobaczy: dużo drzew, sarenkę, grzyby, zajączka (las)

4. Pomysły na nudę!

Teraz poproście rodzica o przeczytanie wierszyka, czynności wskazane w wierszu możesz odtworzyć sami lub z rodzicem.

Co można robić nudząc się?

hmm...

Można na przykład ziewać

aaa

Albo cichutko śpiewać

lalala

Szurać nogami po podłodze

szur,szur,szur

Leciutko klepać się po nodze

klep,klep,klep

Albo podrapać się po uchu

drap,drap,drap

Czy też pogłaskać się po brzuchu

o tak!

Można też kichać jak z armaty

a psik!

Rysować w powietrzu kwadraty

raz,dwa,trzy

Bądź puknąć się palcem w czoło

puk,puk,puk

I w powietrzu zrobić koło

o,tak!

Lub – jeśli tylko wypada

no,no

Połaskotać sąsiada

gili,gili

I co? I z pewnością od tej chwili nie będziemy się nudzili!

5. Rysuj po śladzie

